

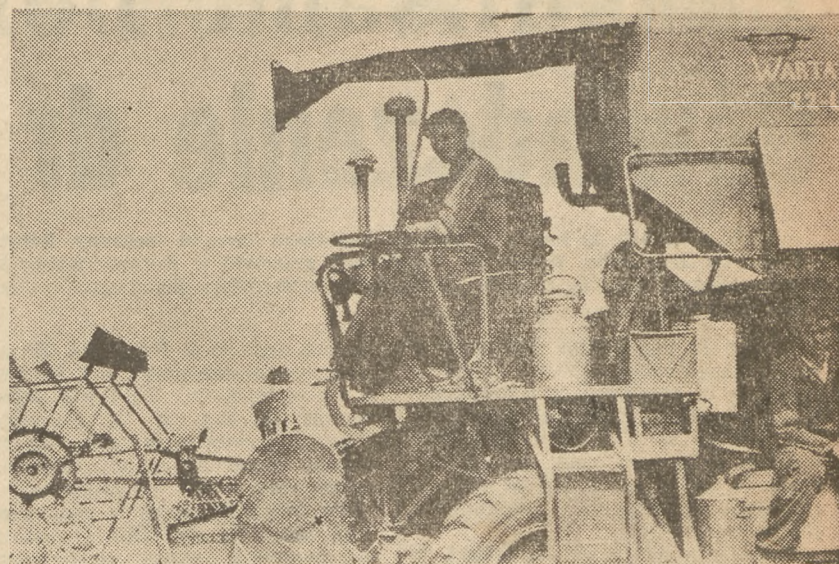
# ŻYCIE WARSZAWY

Rok XI. Nr 191 (3361)

CZWARTEK, 12 SIERPNIA 1954 ROKU

CENA 20 gr

550 hektarów!



## Surówka dla FSO z huty im. Lenina

Do Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu przybyły 3 wagony z 60 t surówki, uzyskanej z I wielkiego pieca huty im. Lenina. Z surówki tej FSO rozpocznie produkcję odlewów części samochodowych oraz produkcję korpusów, uchwytów itp. narzędzi i oprzyrządowania warsztatowego. 40 t surówki otrzymała również z huty im. Lenina Fabryka Maszyn Żniwnych w Plocku.

Na specjalnej masowce załoga Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych postanowiła wysłać do załogi huty im. Lenina list z podziękowaniem za nadesłanie pierwszego transportu wysokowartościowej surówki.

## Przyjęcie

w ambasadzie brytyjskiej w Moskwie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

11 b. m. ambasador W. Brytanii William Hayter wydał obiad z okazji pobytu w Moskwie w drodze do Chińskiej Republiki Ludowej delegacji brytyjskiej partii laburzystowskiej z C. Attlee na czele.

Ze strony radzieckiej na obiedzie obecni byli: N. S. Chruszczow, G. M. Malenkow, A. I. Mikołaj, W. M. Motow, N. M. Szewnik, A. J. Wyszynski i przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej M. A. Jasnaw.

Ze strony brytyjskiej na obiedzie obecni byli członkowie delegacji brytyjskiej partii laburzystowskiej: C. Attlee, A. Bevan, E. Summerville, W. Burke, M. Phillips, S. Watson, H. Earnshaw i H. Franklin.

Na obiedzie obecni również byli ambasador Kanady B. B. Watkins i charge d'affaires Pakistanu w ZSRR M. S. Baig.

Obiad upłynął w przyjaznej atmosferze.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Delegacja brytyjskiej partii laburzystowskiej z C. Attlee na czele odwiedziła 11 b. m. Wszelchwiązkową Wystawę Rolniczą. Delegację powitał i towarzyszył jej dyrektor wystawy członek Akademii Nauk ZSRR N. W. Cicin.

Dyrektor wystawy wydał na cześć gości śniadanie, które upłynęło w serdecznej i przyjaznej atmosferze.

## Rozwój stosunków gospodarczych i kulturalnych między ZSRR a Finlandią

MOSKWA (PAP). Przewodniczący delegacji Sejmu fińskiego, która przebywa w ZSRR, K. A. Fagerholm oświadczył na konferencji prasowej dla dziennikarzy radzieckich i zagranicznych, że stosunki gospodarcze i kulturalne między ZSRR i Finlandią rozwijają się z roku na rok coraz bardziej pomyślnie. W związku z tym podkreślił on znaczenie wieloletniego układu handlowego, zawartego niedawno między oboma krajami. Zbliżeniu narodów radzieckiego i fińskiego sprzyjają również obustronne wizyty delegacji działaczy kultury, organizacji społecznych ZSRR i Finlandii.

## Solidarna walka robotników Niemiec zach. o realizację słusnych postulatów Strajk metalowców Bawarii i pracowników Hamburga — trwa

BERLIN (PAP). Potężne strajki metalowców Bawarii i pracowników przedsiębiorstw komunalnych Hamburga trwają z niesłabnącą siłą.

11 bm. w trzecim dniu strajku metalowców bawarskich doszło do starć

## Nowe budynki szkolne oddawane są do użytku

W wielu miastach i gromadach w całym kraju oddawane są do użytku nowe budynki szkolne. Przy licznych obiektach trwają jeszcze prace wykończeniowe.

W woj. rzeszowskim młodzież otrzymała 9 nowych budynków szkolnych. Do 1 września br. przewiduje się zakończenie prac przy budowie dalszych 21 budynków szkolnych na terenie województwa. Większość z nich wznoszona jest we wsiach.

Pracowane są również prace przy budowie nowych szkół na Śląsku. Przewiduje się, że 20 spośród wznoszonych tu budynków oddanych zostanie do użytku jeszcze przed rozpoczęciem roku szkolnego.

między robotnikami a policją. Właściciele przedsiębiorstw usiłowali znowu przy poparciu policji wprowadzić łamistrajków do fabryki. Jednakże pikietujący strajkujących udaremniły te próby. Policja zaatakowała brutalnie pikietujących robotników.

Z Monachium donoszą, że wszystkie zakłady objęte strajkiem znajdują się pod „ochroną” policji.

11 bm. przystąpił do strajku robotnicy fabryki Grundiga w Norymberdze.

Sytuacja strajkowa w Hamburgu zaostrzyła się 11 bm. ponieważ magistrat Hamburga udzielił zezwolenia prywatnym właścicielom przedsiębiorstw komunikacyjnych na przewóz pasażerów tymi liniami komunikacyjnymi, które uniemożliwione zostały wskutek strajku robotników komunikacyjnych Hamburga. W ten sposób magistrat Hamburga chce doprowadzić do załamania się strajku.

## Odroczenie debaty nad rewizją konstytucji we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP). — 11 bm. w godzinach wieczornych odbyło się w Zgromadzeniu Narodowym głosowanie w sprawie terminu debaty nad rewizją konstytucji.

Większością 360 głosów przeciwko 161 izba postanowiła odroczyć debatę nad rewizją konstytucji do późnej jesieni br.

Rewizja konstytucji ma na celu przeformowanie ratyfikacji układu o „armii europejskiej”.

Konstytucja przewiduje, że jeżeli Rada Republiki odrzuca uchwałę francuskiego Zgromadzenia Narodowego bezwzględną większością, wówczas uchwała wraca z powrotem do Zgromadzenia Narodowego. Zgromadzenie Narodowe przeprowadzić powinno ponowne głosowanie i uchwała nabiera mocy jedynie w tym wypadku, jeżeli uzyskała w Zgromadzeniu bezwzględną większość. Autorzy projektu rewizji konstytucji zmierzają do tego, by uchwała odrzucona bezwzględną większością przez Radę Republiki mogła być przyjęta zwykłą większością deputowanych, a nie większością bezwzględną.

Autorzy projektu rewizji konstytucji liczyli się z faktem, że w Radzie Republiki bezwzględna większość wypowie się przeciwko „armii europejskiej”. Przewidzieli więc, że po ewentualnym przyjęciu projektu o „armii europejskiej” przez Zgromadzenie Narodowe — wróci on po odrzuceniu przez Radę Republiki z powrotem do Zgromadzenia Narodowego. W tym ostatnim wypadku Zgromadzenie Narodowe miałoby ułatwioną sytuację, ponieważ nie byłaby wymagana bezwzględna większość.

Odroczenie debaty nad rewizją konstytucji żądali przeciwnicy „armii europejskiej”.

## »Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe«



11 bm. w godzinach rannych powrócili do kraju uczestnicy XII Akademickich Mistrzostw Świata w Budapeszcie. Uczestników Mistrzostw powitali w Warszawie przedstawiciele ZG ZMP, AZS i GKKF.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych przewodniczący GKKF — W. Rezek nadał wysokie odznaczenia przodującym sportowcom Polski. Srebrny medal „Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe” otrzymali: Lekkoatleci: DUNSKA ELŻBIETA, GRAJ ALOJZY, POTRZEBOWSKI EDMUND, SIDŁO JANUSZ, STAWCZYK ZDYSŁAW, WEINBERG ZYGERYD.

Szermierze: KUSZEWSKI MAREK, PAWŁOWSKI JERZY, PIATKOWSKI ANDRZEJ, TWARDOKENS JERZY, ZABŁOCKI WOJCIECH, ZIMMOCH HENRYK.

Brazyjowy medal „Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe” otrzymał lekkoatleta — LEWANDOWSKI ZBIGNIEW.

Na zdjęciu: Zwycięzcy w skoku w dal na podium w Budapeszcie. Od lewej: Kuszon, Duniska i Wnogradowa (ZSRR). Fot. CAF

Krok ten wywołał oburzenie wśród mas pracujących Hamburga. Wśród mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych przed uniemożliwieniem zakładami przemysłowymi stały nadal pikietujący. Robotnicy portu Hamburga zażądali od władz miejskich uwzględnienia słusnych postulatów pracowników przedsiębiorstw komunalnych.

## Zaniepokojenie w Bonn

BERLIN (PAP). Solidarna i konsekwentna walka robotników zachodnio-niemieckich o realizację słusnych postulatów wywołała poważne zaniepokojenie bońskich kół rządzących. Szef rządu bońskiego Adenauer, który wraz z hitlerowskim bankierem Pfordingenem spędza urlop w Szwarcwaldzie, ma przenieść odpoczynek, aby wraz z innymi członkami rządu omówić sytuację wewnętrzną Niemiec.

Rząd boński zamierza wydać nakaz przerwania strajku pod pretekstem, że „nabrał on charakteru politycznego” i „musi robotników do podjęcia pracy”.

Wchodząca w skład koalicji rządowej „Wolna Partia Demokratyczna” (FDP) zażądała rewizji prawa strajkowego. Rewizja ta ma pójść w kierunku uniemożliwienia strajków w Niemczech zach. Sprawy sporne między przedsiębiorcami a robotnikami ma rozstrzygnąć t. zw. „państwowa komisja arbitrażowa”. Orzeczenia komisji mają być obowiązujące dla obu stron.

## Wyrazy solidarności

BERLIN (PAP). Zw. Zaw. Metalowców Marsylii przesłał strajkującym metalowcom Niemiec zach. depeszę z wyrazami solidarności.

W depeszy tej metalowcy Marsylii przekazują braterskie pozdrowienia strajkującym metalowcom zachodnio-niemieckim i zapewniają ich o swym poparciu.

## Akcja skupu zboża rozwija się pomyślnie Płock, Gostynin i Sochaczew przodują w woj. warszawskim

Napływające z poszczególnych województw informacje wskazują, że w wielu województwach skup zboża rozwija się pomyślnie. W woj. warszawskim, łódzkim, opolskim i zielonogórskim, w których do niedawna do punktów skupu napływały małe ilości zboża, obecnie następuje poprawa w dostawach zboża dla państwa.

W woj. warszawskim powiaty o dużej produkcji zboża, jak Płock, Gostynin, Sochaczew, które w latach ubiegłych miały opóźnienia w dostawach zboża — w tym roku przodują.

Nie wykonują dziennych planów dostaw pow.: Przasnysz, Ostrowiec, Ostrołęka i Siedlce.

W woj. opolskim najlepsze wyniki w skupie osiągnięto w powiatach, w których przeważają spółdzielnie produkcyjne. W powiatach: Grodzki, Strzele, Kluczbork i Opole większość spółdzielni produkcyjnych szybko przystąpiła do dostaw, wykonując przedterminowo ustalone plany. Za przykładem spółdzielni produkcyjnych w tych powiatach wykonują swoje zobowiązania chłopcy z gospodarstw indywidualnych. Przykładem jest gm. Zawadzkie w pow. Strzelce, w której

roczny plan dostaw zboża wykonany został już w 100 proc.

W woj. opolskim nie wykonują dotychczas dziennych planów pow.: Namysłów, Niemodlin. Niekie wyniki skupu w tych powiatach opóźniają wykonanie planu przez województwo.

W tych dniach przekroczone zostały plany dostaw w woj. łódzkim, w którym chłopcy powiatów: Łowicz, Łask i Kutno przyspieszyli realizację planów sierpniowych. W powiatach tych sprawnie przebiegają omloty zboża i w coraz szerszym zakresie organizowane są zbiorowe dostawy.

Pierwsi w woj. gdańskim wywiązali się z obowiązków dostaw zboża chłopcy grom. Wielki pow. Starogard.

Pożyczając sobie nawzajem młocarni, przyspieszyli oni omloty, zorganizowali zbiorową dostawę i wykonali

nie tylko całoroczny plan dostawy zboża, ale przekroczyli go o ok. 6 t.

## Apel PGR Tralewo

Z apelem o podjęcie współzawodnictwa w skróceniu terminu dostaw zboż zwrócił się do zespołów woj. gdańskiego zespół PGR Tralewo w pow. Malbork.

Założy gospodarstw zespołu postanowili do 15 bm. wykończyć omloty wszystkich zboża oraz zasieć pszenicę. Do 20 bm., tj. na 10 dni przed terminem, dokonać dostawy 600 t pszenicy i 15 t żyta, a ponadto, poza planem — do końca miesiąca — dostarczyć dodatkowo 30 t pszenicy.

## W myśl wskazań II Zjazdu Partii

## Setki zaoszczędzonych ton węgla dzięki racjonalnej gospodarce paliwem

Oszczędzanie węgla — jedno z najważniejszych zagadnień naszej gospodarki w okresie realizacji uchwały II Zjazdu Partii — jest przedmiotem troski wielu załóg.

Od początku b. r. w hucie im. gen. K. Świerczewskiego w Zawadzkiem wygosparowano ponad 875 t węgla, zmniejszając zużycie go na wyprodukowanie 1 t. pary średnio o 15 kg. w porównaniu z r. ub.

Jak wykazała ostatnia narada pałaców Opolskich, doświadczenia huty im. gen. Świerczewskiego mogą znacznie pomóc innym zakładom w usprawnieniu gospodarki cieplnej. Racjonalizator huty w Zawadzkiem inż. Apel wystąpił na naradzie w

## 971 spółdzielni produkcyjnych w woj. bydgoskim

W ub. m. powstało w woj. bydgoskim 28 nowych spółdzielni produkcyjnych. Ogółem w województwie istnieje 971 gospodarstw zespółowych. Najwięcej nowych spółdzielni założono w pow. Inowrocław, w którym liczba gospodarstw zespółowych doszła do 100.

## Materiały z II Plenum KC PZPR w wydaniu broszurowym

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się broszura pt. „W sprawie likwidacji odlogów, zagospodarowania i lepszego wykorzystania łąk i pastwisk”. Są to materiały z II Plenum KC PZPR, które odbyło się 2-3 lipca. Broszura zawiera referat członka Biura Politycznego KC PZPR Z. Nowaka „Bieżące zadania w zakresie podniesienia rolnictwa, w szczególności likwidacji odlogów oraz zagospodarowania łąk i pastwisk”.

W drugiej części broszury znajduje się uchwała II Plenum KC PZPR, precyzująca zadania w dziedzinie polnego zagospodarowania gruntów ornych, zagospodarowania i podniesienia wydajności łąk i pastwisk oraz zadania organizacji partyjnych w związku z realizacją tych uchwał.

## Strajk powszechny w Maroku

PARYŻ (PAP). — Dziennik „France Tireur” podaje, że w rocznicę uśnięcia b. sułtana Sidi Mohammeda Yuseffa odbył się w Maroku strajk powszechny. 10 bm. w Casablance, Fezie, Rabacie i w innych miastach były zamknięte wszystkie sklepy należące do Marokańczyków.

Oddziały wojsk francuskich i policji przeprowadziły w Port-Lyautey oblężenie wśród ludności arabskiej. Spośród 10 tys. Arabów poddanych rewizji zatrzymano 3 tys.; ok. 2 tys. osób znajduje się w areszcie.

## Obrady Sesji ŚFMD

PEKIN (PAP). 11 bm. na sesji Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej kontynuowano dyskusję nad referatem Bernini.

O tragicznej sytuacji młodzieży w krajach kolonialnych i zależnych mówili delegaci Nigerii, Sudanu, Francuskiego, Wenezueli, Tunisu, Ceylonu, Ekwadoru i innych krajów.

Fakty przytoczone przez mówców dowodzą, że narody kolonii i krajów zależnych nie chcą się pogodzić ze swą sytuacją i coraz wytrwalej walczą o niezawisłość, pokój i przyjaźń między narodami.

## ZA DUŻO DZIAŁÓW

Kupiłem „Dziela poetyckie” A. Mickiewicza. W części II stwierdziłem 16 stron za dużo „Dziadów”.

Zamieniłem je chętnie na tyleż stron „Pana Tadeusza”, których mi brakuje.

## PROSIMY

Do trolejbusu linii „56” chciała wsiąść pasażerka z trojgiem dzieci i wózek towarowy. Była godzina 10 rano — w wozie pusto. Konduktorka nr 8008 zaprotestowała, twierdząc, że troje dzieci i wózek to za dużo. Mimo interwencji pasażerów, usunęła wreszcie pasażerkę z wozu. Gdy trolejbus ruszył, konduktorka powiedziała: „Gdyby ładnie poprosiła.”

## ŻYCIE WARSZAWY

to ostatecznie może być j. wzięta... Skoro konduktorka nr 8008 lubi, żeby ją prosili, prosimy, aby była uprzejmiejsza i bardziej wyrozumiała dla pasażerów... (J. K.)

## LIST MISIA

Do małego „Życia Warszawy”. 9 sierpnia podczas spaceru udekletem moją pani na Rondzie Waszyngtona. Teraz jestem bardzo nieszczęśliwy i tęsknię za domem. Proszę mnie odwiedzić. Saska Kępa, ul. Zwycięzców 11 m. 10.

Sieci Ciepłych Warszawy! opryskując miłą zapachem nowym garnitur, a dodatkowo mnie — stekiem ordynarnych słów.

Czekam, co „dorzuci” do tego zainteresowana dyrektorka. (J. R.)

## SPECJAL

„Grywał z orzechów włoskich w kuwerturze z kakaem” miał wygląd czekolady — smak — technicznej wazeliny z melasą. Nie wiem, co to jest „kuwertura” — ale z powodzeniem użyłem tego specjału do smarowania motocyklowego łańcucha. Co wszystkim polecam, mimo napisu na benderoli: „Receptura Ministerstwa Handlu”. Wewnętrzny nr 20.

# Za kulisami bońskiej polityki zbrojeń i odwetu

## Oświadczenie dr Otto Johna na konferencji prasowej

BERLIN (PAP). 11 bm. b. prezydent bońskiego urzędu ochrony konstytucji, dr Otto John złożył na konferencji prasowej w Berlinie wobec 350 dziennikarzy z NRD, Niemiec zachodnich i z zagranicy następujące oświadczenie:

6 sierpnia pan doktor Adenauer o-mówił przez radio „sprawę Johna” i powiadał ją bezpośrednio z problemami „europejskiej wspólnoty obronnej”. Nie było to w zasadzie błędne. Jeśli bowiem tu przemawiam, to skłonił mnie do tego właśnie bońska polityka „europejskiej wspólnoty obronnej” i jej konsekwencje.

Pan doktor Adenauer oświadczył, że najważniejszą rzeczą, jaką dotychczas powiedziałem, jest stwierdzenie, iż „znam tajne klauzule układu o „europejskiej wspólnoty obronnej”. Stwierdzenie to dziwi mnie tylko z tego względu, że dotąd nie powiedziałem jeszcze ani słowa o tajnych klauzulach układu o „europejskiej wspólnoty obronnej”. Mogę jednak sobie wyobrazić, co skłoniło pana doktora Adenauera do zdemontowania za szczególnym naciskiem wiadomości o takich klauzulach. Wróć późnij do tego tematu.

Przed wszystkim pragnąłbym wyjaśnić, że ja sam chciałem, aby odbyła się nasza obecna konferencja prasowa i spowodowała zorganizowanie jej; zalety mi bowiem bardzo na tym, aby przemówić do światowej opinii publicznej. Z góry pragnąłbym stwierdzić, że nie mam zamiaru wdawać się dzisiaj w dyskusję z tymi, którzy dawniejsi przeciwnicy mnie z ukrycia i którzy obecnie czynią to zupełnie otwarcie. Zastrzegam to sobie na później. Bez względu na wszelkie czystości będę kierował się w swych decyzjach i czynach jedynie o nią opierając na moich własnych doświadczeniach i wnioskach. Jestem duchowo tak samo wolny i politycznie tak samo niezależny, jak byłem zawsze dotąd.

### Co dojrzałym namyśle

Każdy, którego gorączkowa atmosfera naszej epoki nie stępiała jeszcze psychicznie — wie lub co najmniej czuje, że tkwi w nas głos, którego często nie chcemy słuchać, lecz który nie da się na dalszą metę zagłuszyć. Ten głos odezwał się również we mnie, kiedy Frick w charakterze ministra spraw wewnętrznych Turyni — było to na początku lat trzydziestych — nakazał odmawianie w szkole modlitw, w których Hitler miał zająć miejsce Jezusa Chrystusa. Głos ten usłuchałem w walce przeciwko hitleryzmowi i on to zaprowadził mnie również tutaj.

Nie po raz pierwszy zarzuca się mnie zdradę. Ci jednak, którzy podchwytują obecnie te melodie, są w dziwny sposób albo może wcale nie zupełnie przypadkowo tymi samymi, którzy już przed dziesięć laty oskarżali mnie o zdradę i chętnie by powiesili.

Kto mnie zna lub kto ma o mnie choćby w przybliżeniu właściwe pojęcie, wie, że nie jestem komunistą. Historyjki, które rozprowadza się teraz o mojej trwającej rzekomo od lat współpracy ze Wschodem, są zupełnie niedorzeczne i uważam, że zajmowanie się nimi byłoby po prostu poniżej mojej godności. Jestem tu dlatego, że powołuje mnie troska o losy narodu niemieckiego i ponieważ nigdzie na Zachodzie, z pewno-

### „Raz jeszcze zdobyć legalnymi środkami władzę”

scia zaś nigdzie w Republice Związkowej nie otrzymałbym do dyspozycji takiej trybuny. Zbyt już daleko posunęła się napróżd w Republice Związkowej odbudowa tych sił, które ongi doprowadziły do władzy i utrzymywały u władzy hitleryzm.

Po dojrzałym namyśle postanowiłem udać się do NRD i pozostać tu, ponieważ widzę tu najlepsze możliwości działania na rzecz zjednoczenia Niemiec, a przeciwko groźbie nowej wojny.

W Niemczech zachodnich nawet wielu rozumnych i uczciwych ludzi nie dostrzega groźących nam niebezpieczeństw, zaślepia ich bowiem propaganda rządu związkowego. Iluż ludzi w Niemczech po 1945 r. powoływało się na okoliczność, że przed rokiem 1933 nie mogli oni rozpoznać niebezpieczeństwa hitleryzmu. Poczytuję więc sobie za obowiązek publicznie i z naciskiem ostrzec dzisiaj naród niemiecki przed niebezpieczeństwem, jakie nam dziś zagraża. Gdy padnie pierwszy strzał — będzie za późno.

Bonn narządziem polityki amerykańskiej w Europie

Kiedy w grudniu 1950 r. objąłem me stanowisko w Republice Związkowej, żyłem ludzian, że współpracuję nad budową nowych Niemiec, które — oczyszczone od hitleryzmu — dadzą wszystkim Niemcom możliwość pokojowego rozwoju. Zamiasz tego mamy dzisiaj podzielone Niemcy, zagrożone przekształceniem się, w toku rozprawy między Wschodem a Zachodem, w widownię nowej wojny, która nie tylko skłoniłaby nas nas nowe niesłychane cierpienia, lecz która zniszczyłaby faktycznie podstawy naszej egzystencji narodowej.

Komunizm — bez względu na to, czy chcemy tego, czy też nie — jest dzisiaj rzeczywistością, która obejmuje blisko połowę wszystkich ludzi zamieszkujących świat.

Przypuszczam, że pobożne jest twierdzenie, że można go „wypieć”, jest takim samym idiotyzmem jak teza Hitlera, który chciał wypieć chrześcijaństwo. Zrozumieli to mądrzy Anglicy i wobec tego starają się znaleźć modus vivendi z komunistyczną połową kuli ziemskiej. Nie chcą jednak tego „zrozumieć” Amerykanie. Sądzą oni, że mogą wcześniej lub później za pomocą nowej krucjaty przeciwko Wschodowi usunąć lub zmniejszyć komunizm ze świata i przygotować wojnę.

W toku tego rozwoju wydarzeń rząd związkowy Niemiec zachodnich stał się w wyniku układów z Bonn i Paryża narzędziem polityki amerykańskiej w Europie. Do swej wojny ze Wschodem Amerykanie potrzebują żołnierzy niemieckich. Szczególnie pożądanymi są dla nich przy tym — rzecz jasna — przede wszystkim ci, których nie tylko nie nauczyła niczego katastrofa Niemiec, lecz którzy od tego czasu czekają jedynie odpowiedzialnej chwili, by móc wziąć odwet za klęskę z 1945 r.

W tym roku zaprosiłem do Hamburga francuskiego faszystę Maurice Bardeche'a dla wygłoszenia odczytu przed członkami „Europa-Union”. Możecie stać wywnioskować, co rozumie się w istocie rzeczy w Bonn przez porozumienie niemiecko-francuskie.

Wiem również bardzo dobrze, że wielce intensywna realizacja planów przywrócenia hitleryzmu zajmują się p. p. Naumann i Achenbach, do których przyłączył się obecnie zwolniony z więzienia francuskiego ambasador Abetz. Stale i w coraz szerszym zakresie umieszczają oni swych ludzi na kluczowych stanowiskach.

Gdy w styczniu ub. roku Naumann został aresztowany przez Anglików, rząd związkowy starał się usilnie pomniejszyć znaczenie niebezpieczeństwa, jakim grozi odradzający się hitleryzm. Do dziś dnia nie przeprowadzono procesu przeciwko Naumannowi, ponieważ rząd związkowy nie był zainteresowany w tym, aby rzeczywiście wypieć hitleryzm, jako że dzisiaj niepoprawni hitlerowcy potrzebni są znowu do krucjaty przeciwko Wschodowi.

Nawet Wolna Partia Demokratyczna (FDP), z której szczerze liberalnymi siłami czuję się najściślej związany, stała się obiektem infiltracji hitlerowskiej. Nie jest już przecież tajemnicą, że w Nadrenii Północnej i Westfalii hitlerowcy przeniknęli do FDP i opanowali ją. Fakt, że p. Arnold przyjął ich teraz do rządu Nadrenii Północnej i Westfalii dowodzi, jak silny jest już nacisk wywierany dzisiaj znowu przez nienawręczonych hitlerowców. Hasło ich brzmi dziś: „Raz jeszcze zdobyć legalnymi środkami władzę”.

Gdzie usadawiają się znowu hitlerowcy — tam są także mile widziani militariści. B. marszałek von Manstein, ledwo zwolniony z więzienia Werl, przyjęty został demonstracyjnie i oficjalnie przez dr. Adenauera. Tacy marszałkowie i generałowie, którzy wraz z Hitlerem doprowadzili już raz nasz

naród do totalnej katastrofy, są nie tylko znowu na wolności, lecz pobierają również pokasne pensje. Nikt nie brałby za złe odpowiedniego zaopatrzenia ich ze środków dostarczanych przez podatników, gdyby wyciągnęli należyty wniosek z gorzkich doświadczeń i wzięli udział w pokojowej budowie nowych Niemiec. Gdy jednak taki b. generał jak p. Ramke, pobierający dzisiaj pensję większą od uposażenia dyrektora departamentu, uprawia wciąż nagonkę przeciwko demokracji i zwłaszcza przeciwko Francji — wymaga to stanowczo interwencji. Zwracam na to wielokrotnie uwagę czynników miarodajnych. Nic się jednak nie zmieniło.

Pan Kesselring — wymieńmy tu jeszcze jeden przykład — broni dziś znowu publicznie i przed sądem jako „rzeczoznawca” tych oficerów, którzy będąc fanatykami hitlerowskiej polityki przetrzymywania do końca, skazali na straconie niewinnych, uczciwych ludzi, ponieważ przeciwstawiali się obłądnym rozkazom tych fanatyków.

B. generał von Manteuffel, który wszedł do Bundestagu jako poseł z ramienia FDP, był — według relacji jednego z jego najbliższych przyjaciół — stuprocentowym hitlerowcem. Ow przyjaźni Manteuffla, pewien bankier koloński, wystąpił o dobre stanowisko dla Manteuffla, po uzyskaniu od niego przyrzeczenia, że nigdy w żadnej formie nie będzie uprawiał działalności politycznej. Pan von Manteuffel zniósł słowo.

B. generał Treutner, który dzisiaj czynny jest na razie tylko za kulisami organizacji żołnierskich, należy do oficerów, którzy nigdy nie ukrywali, że pozostają niezmiennie tymi, czym byli dotychczas: fanatycznymi zwolennikami fuchrera. Powiedział mi to pewien stary generał, wypróbowany antyhitlerowiec, podczas rozmowy o organizacjach żołnierskich.

Jest to wręcz katastroficzne, że taki człowiek jak Zehrer, który należał do najczystszych duchowych pionierów hitleryzmu, rozporządza dziś znowu jednym z największych dzienników. Odzyskał znowu grupę „Tatkreis”, w której Zehrer był jedną z głównych osobistości. Claus Mennert, wywodzący się z tego samego pola politycznego co Zehrer, odegrał decydującą rolę przy zredagowaniu referatu na temat polityki zagranicznej dla zjazdu partijnego CDU. Świadczy to, jak duch panuje w CDU. Zresztą stanowisko to na swym tegorocznym zjeździe partijnym w Kolonii skreśliło.

Daleki jestem od nagonki na b. żołnierzy. Jeśli chodzi o hitlerowców, uważam, że tych, którzy wyciągnęli naukę z katastrofy i rzeczywiście się zmienili, nie należy zniesławiać i że powinni oni na równych prawach uzyskać możliwość udziału w odbudowie pokojowych Niemiec.

„Germans to the Front!” — hasłem amerykańskim dla Niemców

Jednakże atmosfera Republiki Związkowej przepojona jest dążeniem do wskrzeszenia hitleryzmu i militarizmu. Ten rozwój wypadków stał się możliwy tylko dlatego, że Amerykanie opętani historycznym strachem przed komunizmem, nie znajdują już żadnego innego wyjścia i przygotowują swoją krucjatę przeciwko Wschodowi. Wojny nie wybuchają same przez się, jak burza. Sprawcami wojen mogą być i są zawsze tylko ludzie. Znaczy to jednak również, że ludzie mogą przeszkodzić wojnom.

My, Niemcy, jesteśmy żywnie zainteresowani w zapobieżeniu nowej wojnie o Niemcy lub w Niemczech. Przede wszystkim zaś zadaniem naszym jest uczynić wszystko,

aby uniemożliwić ponowne nadużycie narodu niemieckiego do rozpętania awantury wojennej.

Jednostonne związane Niemiec z amerykańską „polityką siły”, co czyni dr. Adenauer, prowadzi nieuchronnie do wojny na ziemi niemieckiej. Po wojnie takiej z Niemiec pozostać może tylko radioaktywnie zakażone cmentarzysko.

Najpierw Hitler, a teraz Stany Zjednoczone zaraziły zachodni świat psychozą strachu. Budząc strach przed komunizmem, już Hitler przed objęciem władzy oszołomił naród niemiecki, zastraszył, podstępnie oszukał i ostatecznie sterroryzował go. Konsekwencje „bohaterskich” czynów Hitlera i jego marzalków przeżywamy je-

praktycznie rzecz biorąc, ze swego programu zjednoczenia Niemiec.

Jeśli niepoprawne elementy hitlerowskie wysuwają się wciąż na czoło w Republice Związkowej — jest to logiczne następstwo polityki dr. Adenauera. Opiera się on w szczególności na tych kołach, które już pod wodzą Hitlera chciały „wypieć bolszewizm”. Hitlerowcy wysuwają się na czoło na razie jeszcze nie w drodze lub nie tyle w drodze tworzenia partii na wzór NSDAP, lecz zgodnie z hasłem rzucanym przez Naumanna, tj. przez systematyczne przenikanie do stronnictw koalicyjnych, a przede wszystkim także dzięki temu, że rząd dr. Adenauera, w swym tępym ignorowaniu rzeczywistości, podjął znowu i de facto kontynuację agresywną politykę Hitlera wobec naszych sąsiadów.

Podczas gdy niezliczone ofiary terroru hitlerowskiego, wdowy i sieroty pozostają w Niemczech zachodnich bez zaopatrzenia i żałośnie wegetują — inni ludzie, jak np. p. radca ministerialny Sauer, któremu za czasów III Rzeszy nie spadł włos z głowy, otrzymują tysiące marek i korzystają z innych udogodnień tytułem odszkodowania.

Urząd Blanka i organizacja Gehlena

Remilitaryzacja Republiki Związkowej znajduje ucieleśnienie w urzędzie Blanka i w organizacji Gehlena. Urząd Blanka i organizacja Gehlena zatrudniają w swych wielkich sztabach przywódców SD (Sicherheits-Dienst) i SS, którzy sądzili niedługo lub wręcz mordowali niemieckich bojowników ruchu oporu. W urzędzie Blanka i w organizacji Gehlena znaleźli schronienie ci wszyscy, którzy aż do końca walczyli u boku Hitlera, a którzy nie mogą jeszcze — a zresztą i nie chcą — wystąpić na pierwszy plan, dopóki nie przyznano im prawa ponownego noszenia orderów hitlerowskich. Bojownicy ruchu oporu piętnowani są wśród nich jako kryzysowscy. Generałowi von Gersdorffowi, który zdał egzamin jako bojownik ruchu oporu, odmówiono przyjęcia do urzędu Blanka, uzasadniając to faktem, że należał kiedyś do spisku z 20 lipca.

aby uniemożliwić ponowne nadużycie narodu niemieckiego do rozpętania awantury wojennej.

Jednostonne związane Niemiec z amerykańską „polityką siły”, co czyni dr. Adenauer, prowadzi nieuchronnie do wojny na ziemi niemieckiej. Po wojnie takiej z Niemiec pozostać może tylko radioaktywnie zakażone cmentarzysko.

Najpierw Hitler, a teraz Stany Zjednoczone zaraziły zachodni świat psychozą strachu. Budząc strach przed komunizmem, już Hitler przed objęciem władzy oszołomił naród niemiecki, zastraszył, podstępnie oszukał i ostatecznie sterroryzował go. Konsekwencje „bohaterskich” czynów Hitlera i jego marzalków przeżywamy je-

praktycznie rzecz biorąc, ze swego programu zjednoczenia Niemiec.

Jeśli niepoprawne elementy hitlerowskie wysuwają się wciąż na czoło w Republice Związkowej — jest to logiczne następstwo polityki dr. Adenauera. Opiera się on w szczególności na tych kołach, które już pod wodzą Hitlera chciały „wypieć bolszewizm”. Hitlerowcy wysuwają się na czoło na razie jeszcze nie w drodze lub nie tyle w drodze tworzenia partii na wzór NSDAP, lecz zgodnie z hasłem rzucanym przez Naumanna, tj. przez systematyczne przenikanie do stronnictw koalicyjnych, a przede wszystkim także dzięki temu, że rząd dr. Adenauera, w swym tępym ignorowaniu rzeczywistości, podjął znowu i de facto kontynuację agresywną politykę Hitlera wobec naszych sąsiadów.

Podczas gdy niezliczone ofiary terroru hitlerowskiego, wdowy i sieroty pozostają w Niemczech zachodnich bez zaopatrzenia i żałośnie wegetują — inni ludzie, jak np. p. radca ministerialny Sauer, któremu za czasów III Rzeszy nie spadł włos z głowy, otrzymują tysiące marek i korzystają z innych udogodnień tytułem odszkodowania.

Urząd Blanka i organizacja Gehlena

Remilitaryzacja Republiki Związkowej znajduje ucieleśnienie w urzędzie Blanka i w organizacji Gehlena. Urząd Blanka i organizacja Gehlena zatrudniają w swych wielkich sztabach przywódców SD (Sicherheits-Dienst) i SS, którzy sądzili niedługo lub wręcz mordowali niemieckich bojowników ruchu oporu. W urzędzie Blanka i w organizacji Gehlena znaleźli schronienie ci wszyscy, którzy aż do końca walczyli u boku Hitlera, a którzy nie mogą jeszcze — a zresztą i nie chcą — wystąpić na pierwszy plan, dopóki nie przyznano im prawa ponownego noszenia orderów hitlerowskich. Bojownicy ruchu oporu piętnowani są wśród nich jako kryzysowscy. Generałowi von Gersdorffowi, który zdał egzamin jako bojownik ruchu oporu, odmówiono przyjęcia do urzędu Blanka, uzasadniając to faktem, że należał kiedyś do spisku z 20 lipca.

Daleki jestem od nagonki na b. żołnierzy. Jeśli chodzi o hitlerowców, uważam, że tych, którzy wyciągnęli naukę z katastrofy i rzeczywiście się zmienili, nie należy zniesławiać i że powinni oni na równych prawach uzyskać możliwość udziału w odbudowie pokojowych Niemiec.

„Germans to the Front!” — hasłem amerykańskim dla Niemców

Jednakże atmosfera Republiki Związkowej przepojona jest dążeniem do wskrzeszenia hitleryzmu i militarizmu. Ten rozwój wypadków stał się możliwy tylko dlatego, że Amerykanie opętani historycznym strachem przed komunizmem, nie znajdują już żadnego innego wyjścia i przygotowują swoją krucjatę przeciwko Wschodowi. Wojny nie wybuchają same przez się, jak burza. Sprawcami wojen mogą być i są zawsze tylko ludzie. Znaczy to jednak również, że ludzie mogą przeszkodzić wojnom.

szcze dzisiaj. Jednakże legendy o niebezpieczeństwie bolszewickim szerzone przez Hitlera i Goebbelsa są w Niemczech zachodnich tak samo żywe jak w latach 1933 i 1941.

Dla Adenauera i zrehabilitowanych hitlerowców są one naturalnie mile widzianym środkiem, który ma umożliwić, zupełnie tak samo jak przed 1933 r., zastraszenie naszego narodu i sprowadzenie go na manowce.

Pragnę obalić te legendy i wystąpić otwarcie przeciwko tej historycznej psychozie strachu, udeślnić się teraz osobliwie wprost do wnętrza owego „straszliwego komunizmu światła”, który budzi tyle lęku. I o:

Istnieją tajne klauzule do układu o „europejskiej wspólnoty obronnej”

Ale tej wojnie można przeszkodzić, jeżeli odmówimy wykonania planów amerykańskich. Aby uniknąć wojny, konieczne jest jednak również zdemaskowanie właściwych zakulisowych pobudek bońskiej polityki zbrojeń. Dr. Adenauer i militariści widzą w „europejskiej wspólnoty obronnej” tylko narzędzie utworzenia silnego Wehrmachtu niemieckiego, który miałby wcześniej lub później, dzięki swej faktycznej przewadze, pochłoniąć inne kontyngenty „europejskiej wspólnoty obronnej” z armią francuską włącznie, ażeby wydać znowu Francję i Europę zachodnią na łup militarizmu niemieckiego. Z chwilą osiągnięcia tego celu układ o „europejskiej wspólnoty obronnej” zostanie podarty na strzępy według znanych już wzorów. Oficerowie sztabu generalnego jak np. plk von Bonin nie czynią już z tego prawie żadnej tajemnicy.

Nie chcę niczego ukrywać i pragnę oświadczyć tu zupełnie wyraźnie, że szereg generałów niemieckich, których przeszłość niczego nie nauczyła, chcą wykorzystywać faktycznie układ o „europejskiej wspólnoty obronnej”, by przenieść go prosto jednostki niemieckie do innych krajów „wspólnoty”, i w ten sposób skłonić te kraje do uległości. Jest to w zupełności możliwe, gdyż w myśl układu o „europejskiej wspólnoty obronnej” nie wolno ustalać żadnych linii obronnych pomiędzy państwami „wspólnoty”.

Przygotowaniem do tego jest przede wszystkim coraz intensywniejsza działalność organizacji Gehlena we Francji.

Wszystko to oznacza, że mamy tu do czynienia z nową próbą urzeczywistnienia strategii Hitlera i jego sztabu generalnego — z próbą, która zmierza do rozpętania wojny przeciwko Wschodowi z bazy wypadowej zgłajchszaltowanego militarnie Zachodu.

Wiedziałem o tym wszystkim bardzo dokładnie, i dlatego nie mogłem pozostać dłużej w Niemczech zachodnich bez wzięcia w tym udziału i bez obarczania się przez to winą wobec narodu niemieckiego. Albowiem ta gra grozi Niemcom śmiertelnym niebezpieczeństwem i może zakończyć się tylko nową katastrofą.

Aby temu zapobiec, porozumiałem się z p. de Nollet — Francuzem, który działał na rzecz szczerzego porozumienia z prawdziwie pokojowymi Niemcami. Pragnąc odwrócić grożące niebezpieczeństwo, miałem też zamiar pomówić z p. Mendes-France. Obecnie mogę jedynie żywić nadzieję, że Francuzi zrozumieją prawdziwe zakulisowe pobudki „europejskiej wspólnoty obronnej” i że ostatecznie dojdzie je-

W roku 1955...

Aby wnieść tamę ziemią budownictw Kujbyszewskiej elektrowni wodnej wypadnie usypać na nią 23 milionów metrów sześciennych ziemi. W roku bieżącym usypane będzie 6 milionów metrów sześciennych — pozostałe — w roku przyszłym.

Towarzyszami mi inżynier Zagorodnikow wyjaśnają:

W roku 1955 powinniśmy zakończyć budowę. Kiedy będziemy mieli gotowe urządzenia żeglowne ze słuzami i kanałem oraz gmach elektrowni wodnej i żelbetową zapórę przelewową — przystąpimy do zamknięcia Wolgi — inaczej mówiąc do zakończenia robót przy budowie zapory ziemnej. Zadanie to — rzecz można — nie ma precedensu. Wypadnie nam „zatrzymać” Wolgę, największą rzekę w Europie! I będzie to dokonane.

Jak się okazuje kolej linowa z której środkowej wieży obserwujemy wspaniałą panoramę Kujbyszewskiej elektrowni wodnej powołana jest do odegrania olbrzymiej roli. Przechodzącą po osi samej tamy droga powietrzna pozwoli z ogromną intensywnością na zasypianie koryta rzeki kamieniami, tworząc tym samym podstawę do zamulania ziemi. Obecnie przy namulaniu tamy ziemnej pracują cztery koparki pompowe a w chwili zamknięcia rzeki czynnych będzie dziesięć superpotężnych maszyn wodnych o wydajności do czterech milionów metrów sześciennych ziemi na dobę.

Z wysokości opory widać było jak do żelbetowej podstawy przycumował kuter.

Przyjechał po Was — powiedział inżynier. Pożegnaliśmy się serdecznie. Na kuterze oczekiwali mnie przyjemnie spotkanie. Przyjechał po mnie mój dobry i dawny znajomy Bazyli Akse-now.

Wszystko zależy obecnie od tego, czy wszyscy na Zachodzie i Wschodzie zaczniemy działać wspólnie i czy doprowadzimy do rokowań, które położyłyby kres nieznacznemu stanowi podziału Niemiec.

Oto zadanie, któremu poświęcę się obecnie.

Wszystko zależy obecnie od tego, czy wszyscy na Zachodzie i Wschodzie zaczniemy działać wspólnie i czy doprowadzimy do rokowań, które położyłyby kres nieznacznemu stanowi podziału Niemiec.

Oto zadanie, któremu poświęcę się obecnie.

Wszystko zależy obecnie od tego, czy wszyscy na Zachodzie i Wschodzie zaczniemy działać wspólnie i czy doprowadzimy do rokowań, które położyłyby kres nieznacznemu stanowi podziału Niemiec.

Oto zadanie, któremu poświęcę się obecnie.

Wszystko zależy obecnie od tego, czy wszyscy na Zachodzie i Wschodzie zaczniemy działać wspólnie i czy doprowadzimy do rokowań, które położyłyby kres nieznacznemu stanowi podziału Niemiec.

Oto zadanie, któremu poświęcę się obecnie.

Wszystko zależy obecnie od tego, czy wszyscy na Zachodzie i Wschodzie zaczniemy działać wspólnie i czy doprowadzimy do rokowań, które położyłyby kres nieznacznemu stanowi podziału Niemiec.

Oto zadanie, któremu poświęcę się obecnie.

Wszystko zależy obecnie od tego, czy wszyscy na Zachodzie i Wschodzie zaczniemy działać wspólnie i czy doprowadzimy do rokowań, które położyłyby kres nieznacznemu stanowi podziału Niemiec.

Oto zadanie, któremu poświęcę się obecnie.

Wszystko zależy obecnie od tego, czy wszyscy na Zachodzie i Wschodzie zaczniemy działać wspólnie i czy doprowadzimy do rokowań, które położyłyby kres nieznacznemu stanowi podziału Niemiec.

Oto zadanie, któremu poświęcę się obecnie.

Wszystko zależy obecnie od tego, czy wszyscy na Zachodzie i Wschodzie zaczniemy działać wspólnie i czy doprowadzimy do rokowań, które położyłyby kres nieznacznemu stanowi podziału Niemiec.

Oto zadanie, któremu poświęcę się obecnie.

Wszystko zależy obecnie od tego, czy wszyscy na Zachodzie i Wschodzie zaczniemy działać wspólnie i czy doprowadzimy do rokowań, które położyłyby kres nieznacznemu stanowi podziału Niemiec.

Oto zadanie, któremu poświęcę się obecnie.

Wszystko zależy obecnie od tego, czy wszyscy na Zachodzie i Wschodzie zaczniemy działać wspólnie i czy doprowadzimy do rokowań, które położyłyby kres nieznacznemu stanowi podziału Niemiec.

Oto zadanie, któremu poświęcę się obecnie.

Wszystko zależy obecnie od tego, czy wszyscy na Zachodzie i Wschodzie zaczniemy działać wspólnie i czy doprowadzimy do rokowań, które położyłyby kres nieznacznemu stanowi podziału Niemiec.

Oto zadanie, któremu poświęcę się obecnie.

Wszystko zależy obecnie od tego, czy wszyscy na Zachodzie i Wschodzie zaczniemy działać wspólnie i czy doprowadzimy do rokowań, które położyłyby kres nieznacznemu stanowi podziału Niemiec.

Oto zadanie, któremu poświęcę się obecnie.

Wszystko zależy obecnie od tego, czy wszyscy na Zachodzie i Wschodzie zaczniemy działać wspólnie i czy doprowadzimy do rokowań, które położyłyby kres nieznacznemu stanowi podziału Niemiec.

Oto zadanie, któremu poświęcę się obecnie.

Wszystko zależy obecnie od tego, czy wszyscy na Zachodzie i Wschodzie zaczniemy działać wspólnie i czy doprowadzimy do rokowań, które położyłyby kres nieznacznemu stanowi podziału Niemiec.

Oto zadanie, któremu poświęcę się obecnie.

Wszystko zależy obecnie od tego, czy wszyscy na Zachodzie i Wschodzie zaczniemy działać wspólnie i czy doprowadzimy do rokowań, które położyłyby kres nieznacznemu stanowi podziału Niemiec.



## SPRAWY WARSZAWSKIE

### Same się nie obniżą...

Trudny „orzecz do zgrzylenia” mają warszawskie zakłady przemysłu metalowego: jeszcze w tym roku mają one obniżyć koszty własne o dalszych 12,7 proc. w stosunku do roku ubiegłego. Przeliczywszy to na pieniądze — powinny te zakłady wygospodarować 208 milionów złotych.

Zadanie jest tym bardziej trudne, że zakłady im. Kasprzaka w pierwszym półroczu br. opóźniły produkcję 3 850 radiodiodbiorników. Zakładom im. Świerczewskiego zabrakło do wykonania półrocznego planu m. in. 2340 szt. mikromierzów, 545 tys. sztuk kwintometrów, inne fabryki jak np. Zakłady im. Dymitrowa nie wykonywały naznaczonej ilości aparatów elektrycznych itd.

Poszczególne fabryki planowały, o ile procent w danym okresie powinny obniżyć koszty własne, i tak np. w L-1 postanowiono zmniejszyć koszty o 9 proc. uzyskano zaś zaledwie 0,7-procentową obniżkę. W ZWPP we Włochach zamiast o 5,4 proc. obniżono koszty własne o 0,9 proc. itd.

Natomiast w takich zakładach jak FSO, Ursus, Zakłady im. Waryńskiego, Świerczewskiego sytuacja jest jeszcze bardziej niepokojąca: fabryki te nie tylko nie obniżyły, ale wprost przeciwnie — podwyższyły koszty własne w stosunku do ub. roku.

Dlaczego tak się dzieje? Jednym z powodów jest brak troski o stały wzrost wydajności pracy. Np. w Zakładach im. Kasprzaka w pierwszym półroczu uzyskano zaledwie 91,7 planowanej wydajności.

W niektórych zakładach, jak np. w Zakładach im. Świerczewskiego nie wykorzystuje się pełnej zdolności produkcyjnej maszyn i obrabiarek. Tylko w dwóch wydziałach: PR-1 i 3 na przebiegu zmierzono 56 tys. roboczogodzin — równoważność 460 tys. zł.

Poważną przeszkodą w walce o obniżkę kosztów własnych jest nadal jeszcze panoszące się w zakładach pracy brakorobstwo. I znów jako przykład podamy Zakłady im. Kasprzaka, gdzie w ciągu pięciu miesięcy brakorobstwo przy produkcji radiodiodbiorników „Aga” pochłonęło 145 tys. roboczogodzin. Jeden tylko Zdzisław Rajewski z DP-2 ma na swym „koncie” 1400 zł strat, na które naraził fabrykę.

Podane fakty i przykłady nie wymagają chyba komentarzy. Powinny one być tematem narad roboczych w zainteresowanych zakładach, narad, które określają skuteczne środki walki z tym wszystkim, co hamuje i opóźnia obniżkę kosztów własnych.

(marr)

## Za 60 złotych...



Wiele cennych prac graficznych należy można na IV Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki, Złotych Pol. Art. Plastyków i Centr. Biuro Wystaw Art. bowiem organizują tam okazny sprzedaż.

Prace graficzne (drukioryty, akwaforty, akwaforty, litografie) — w cenie 60 zł są do nabycia w gmachu „Zachęty” w godzinach otwarcia wystawy, tj. — od 11 do 13.

Na zdjęciu — J. Z. Kotlarczyk — ilustracja do „Lalki” Prusa.



## TEATRY

Nowej Warszawy — Późna miłość g. 19. Wiosna Polska — Alkaid z Zetami. Estrada — Fakty i czasy z 19.15. Baj-Dziad Wszelkociąg. g. 16.30. Pozostałe teatry nieczynne.

## KINA

Moskwa — Zagubione dzieciństwo g. 14. 16. 18. 20. Praha — Skrydłami dorozkazy g. 14. 16. 18. 20. Pradum — Zagubione dzieciństwo g. 14. 16. 18. 20. Słask — Pomysłowy sprzedawca g. 14. 16. 18. 20. Jęzor — Bulwony i Inni ser. I. g. 14. 16. 18. 20. Atlantica — Preludium sławy g. 14. 16. 18. 20. Polonia — Dziełka cudów g. 14. 16. 18. 20. 1 Maja — Żywy trup ser. I. g. 14. 16. 18. 20. W-2 — Córka pułku g. 14. 16. 18. 20. Stolica — Kobieta dotrzyma słowa g. 14. 16. 18. 20. Syrena — Tosca g. 14. 16. 18. 20. Tetca — Paloma g. 16. 18. 20. Lotnia — Powołanie g. 16. 18. 19. Główny — Nauczyciel tańca ser. I. g. 17. 19. Letnie — Zagubione dzieciństwo g. 21.

## RADIO

na dzień 12 sierpnia 1954 r. (czwartek) Program I na fal 1322 m.

5.48 Główny. 6.30 Kalendarz radiowy. 8.00 Walce Straussa. 8.30 Dla dzieci młodszych opowiadanie pt. „Na leśnych ścieżkach”. 8.45 „Wieś tańczy i śpiewa”. 10.55 Kone. solistów 11.30 Muz. i aktualności. 12.25 Radziecka muz. ludowa. 12.45 Aud. dla wst. 15.30 Dla dzieci aud. słowno-muzyczna. 16.20 Muz. dla wszystkich. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”.

REDAKCJA — Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Centrala 89241. 2.3. tel. Red. naczelny 418 57. Sekretariat 418 73. Dział młodszy i red. naczelna 892 42. Wydanie prowincjonalne i dz. sportowy 418 71. koresp. 80 525. Dział ogłoszeń 418 00. Sekret. Red. przysyłaj w dni powszednie w godz. od 10-12.

# Od przyfrontowego seansu do sali kinowej

## Z tamtej strony kamery filmowej

Grudniowy zmierzch roku 1944 zapadał nad Mińskiem Mazowieckim. Migoczący snop światła padał na prowidzownie skonstruowany ekran. Co chwila rwała się taśma. Cichł głód i chrapliwy terkot aparatu, a z daleka dobiegał głuchy pomruk dział...

Wszystko tu było „pierwsze”: pierwszy skrawek wyzwolonej ziemi województwa warszawskiego, pierwsze na nim kino i pierwszy w tym kinie seans filmowy. Stara, zepsuta, zdobytą na wrogu aparatura wymagała ciągłych napraw, filmy trzeba było przyszyć aż z Lublina...

Z tak trudną w wojennych warunkach pracą łączy się nazwisko Aleksandra Janke, do dziś kierownika kina „Baltyk” w Mińsku Mazowieckim.

Początkowo w brudnych i nieopalanym często salach zaczęto i na tym odcinku wymazywać plamy naszego zacofania kulturalnego.

Tabela, obrazująca ilość kin, zaplanowała się powoli nowymi cyframi.

„Jest rok 1946 — w Warszawie istniało już 7 kin stałych, w województwie — 23. Wybitnymi m. in. warszawskimi drogami rusza na wieś 6 pierwszych kin ruchomych.

„Rok 1950 — Warszawa szczyli się już „Moskwa” i „Praha”. W 34 miejscach i 55 stałych kinach woj. warszawskiego wyświetlane są nowe filmy.

Następne lata przyniosły dalsze rozszerzenie sieci kin, Warszawa wzbogaca się wówczas m. in. pięknym kinem „Słask”.

### TO ICH ZASŁUGA

Oczywiście, budynki i sprzęt to nie wszystko. Jak wszędzie — i tu decydują ludzie, którzy swą codzienną, mozolną pracą wypełniają je żywą treścią. Kinomechanicy, bileterzy, kierownicy kin. Tych najbardziej zasłużonych wylicza nam na pamięć kierownik działu rozpowszechniania Okręgowego Zarządu Kin w Warszawie, Nowakowska.

Wzorem dla innych stali się bracia Tadeusz i Stefan Szymański — „Przedwojnia” w Płocku. Obsługują oni bezgeneralnego remontu aparatury skompletowaną przez nich jeszcze w roku 1945.

O kinie w Serej — maleńkiej wiosce w pow. Sokołów Podlaski nikt z was zapewne do niedawna nie słyszał. A dziś? To właśnie kierownik tamtejszego wiejskiego kina, Tadeusz Płachecki i mechanik Gawłowski rzucili hasło „Ja nie dopuszczę do złej projekcji”. Do współzawodnictwa stanęły obsługi kin z całego kraju.

Praca zawodowa nie jest jedynym zajęciem „ludzi kina”. Np. kierownik kina stalego Nr 57 w gromadzie Drwalew w pow. Grójce, Borzechowski i Wilczyński, były partyzanci, dziś kierownik szkoły podstawowej i kina w Ka-

## Pozostały już tylko dni na remont domów akademickich

W okresie wakacyjnym, gdy warszawscy studenci po całorocznej nauce odpoczywają na letnich obozach i w ośrodkach wczasowych, pracują w brygadach żniwnych lub odbywają praktyki zawodowe — w stołecznych domach akademickich trwają remonty.

Ekspozytura warszawska Zarządu Ośrodków Akademickich zaplanowała w bieżącym roku przeprowadzenie prac remontowych w większości domów akademickich. W budynkach przy ul. Madalińskiego 31 i Akademickiej 5 remonty zostały zakończone przed terminem, a świeżo odmalowane pokoje zajęli zakwaterowani tu na okres egzaminacyjny kandydaci na studia i studenci-praktykanci.

mieniu w pow. Gostynin — wyjeżdżają do okolicznych wsi z pogadankami i filmami, prowadzą szkolenie rolnicze, udzielają rad i wskazówek.

### „NA PODRZUTKĘ CZY NA LAJZĘ”

19 pracujących w woj. warszawskim ekip kin ruchomych obsługuje obecnie około półtora miliona widzów. 19 ekip — z dala od domu, tygodniami na samochodzie, dociera do najbardziej odległych wiosek. Kina ruchome to często jedyny „przedstawiciel kultury”, uczący i przynoszący rozrywkę. A tymczasem z jakim niezrozumieniem, a często z lekceważeniem spotykają się członkowie ekip w oddziałach kultury miejscowych rad narodowych. Oddziały te nie interesują się pracą kin ruchomych, niewłaściwie ustalają i zatwierdzają piny, nienależnie troszczą się o warunki bytowe.

Poważną bolączką kin ruchomych jest również zły stan sprzętu samochodowego. Tylko 13 ekip wyposażonych jest we własne samochody, reszta pracuje „na podrzutkę” lub podrobie pociągami „na lajzę”.

Abby polepszyć projekcję kin ruchomych, brygada inżynierów-techników w skład której wchodzi m. in. Zbigniew Welman, Stanisław Baczowski i Henryk Drabiński — podjęła do uczczenia 10-lecia Polski Ludowej zobowiązanie wykonania 3 spe-

cialnych aparatów. Po zdaniu egzaminu będą one prototypami nowych aparatów projekcyjnych.

Wszyscy pracownicy kin ruchomych pracują po to, by więcej było takich listów:

„...dziękujemy serdecznie za to, że i do nas trafiło kino ruchome. Sprawilo ono nam wiele radości. Bardzo prosimy, przyjeżdżajcie do nas częściej”.

— piszą uczniowie szkoły podstawowej w Bandysiach.

### NOWE KINA

Inż. Kryspin, kierownik działu inwestycji OZK, jednym tchem wymienił nam listę kin, które otrzyma Warszawa.

W tym roku oddane zostanie do użytku dwusalone kino na Muranowie. W roku następnym — oprócz sal kinowych w Pałacu Kultury i Nauki — otwarte zostaną kina: przy ul. Śniadeckich, na Nowym Mieście i na placu Komuny Paryskiej. Stolica nasza przestanie być miastem o przewadze teatrów.

W roku 1960 Warszawa posiadać już będzie 31 kin, w województwie będzie 60 miejskich i 290 wiejskich, a ilość ekip kin ruchomych wzrośnie do 30. (St. J.)

## Tropem 2 tys. nożyczek Wyprodukowali i nie mogą sprzedać

„Czy są nożyczki?” „Nie, nie ma”. „A kiedy będą?” „Nie wiem, już od dłuższego czasu nie dostarczają ich nam”.

Dialog ten toczył się w PDT przy ulicy Puławskiej.

Podobne odpowiedzi otrzymywaliśmy jeszcze w kilku sklepach z artykułami gospodarstwa domowego.

Wprawdzie w jednym ze sklepów natknęliśmy się na nożyczki, ale prezencja ich była raczej odstraszała. Dwa kawałki grubego żeliwa, skrócone pekatą śrubą, pomalowane na czarno, żalobny kolor, kształtem przypominały raczej tasaki — taką też nazwę otrzymały od gospodyń.

Posłaliśmy tropem nożyczek po „nitce do kłębka”.

## Pan Wicherek MA GŁOS

— Martwię się, panie Wicherek, bo od niedzieli będzie pogoda kłękpa...

— Nie, nie, nie, panie Wicherek, pogoda kłękpa... — to było, niestety, ostatnie, co usłyszałem. — Moje jestem zbyt wielkim optymistą, ale pocieszę pana. Wszystko bowiem wskazuje na to, że za jakieś 3-4 dni znów będzie miła pogoda, prawdziwa, „letnia”, tak jak w pierwszych dniach sierpnia. Dziś natomiast, niestety, jeszcze nadal zachmurzenie ziemie ze skłonnością do przedłużenia opadów, a nawet burz. Temperatura utrzymuje się jednak dość wysoka — ok. 22 st. (tu)

17 lipca br. Państwowa Komisja Cen ustaliła cenę nożyczek na... 44 zł. Przekroczyła ona cenę nożyczek, 50 zł za sztukę, przy własnych kosztach produkcji... 53 zł.

Odwołano się do Państwowej Komisji Cen w nadziei uzyskania pomyślniejszej decyzji. A nożyczki społecznie na razie w magazynie.

Następna partia wyprodukowanych nożyczek również powędrowała do magazynu. I tak nabywca nie w magazynie Fabr. Narz. Lek. — czekał lepszych czasów lub salomonowej decyzji — ponad 2.000 pięknych, niklowanych nożyczek. Nożyczek, które niestety, pozostają nadal w szferze marzeń warszawskich gospodyń. (heg)

Kotłownia jest również przedmiotem skarg kierownictwa domu akademickiego przy Al. Niepodległości. — Codziennie musimy wypompowywać z kotłowni wodę, a tymczasem brygada remontowa skierowana tu przez ZOA tylko rozkopala podwórze — zamykając dostęp do stolówki — i „zginęła”...

Prace remontowe powinny być ukończone do 15 bm., aby czas pozostający do rozpoczęcia roku akademickiego wykorzystać na dokładne sprzątnięcie pokoi i przygotowanie ich na przyjęcie mieszkańców. (NH)

### FACHOWCY POSZUKIWANI

2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH JAKO KIEROWNIKÓW ROBOT (konieczna przynajmniej 5-letnia praktyka) zatrudni od zaraz SPÓŁDZIELNIA PRACY „BUDOWA” ul. Włocławskiej 24. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do 30 sierpnia br. k 1963-1

MGR. INŻ. I TECHNIKÓW z działy przemysłu fermentacyjnego, tłuszczowego i cukrowniczego, MASZYNISTKI, POMOCNIKÓW PALACZY, WINDZIARZY do obsługi windy towarowo-osobowej, ROBOTNIKÓW NIEMYCH, KWAŁIFIKOWANYCH SPRZĄTACZY, POMOCNIKÓW RZEMESŁN. GOSPODARSTWA ZATRUDNI GŁ. INSTYTUT PRZEM. ROLN. I SPOŻYWCZEGO, Zgłaszać się z życiorysami Dział Personalny, ul. Rakowiecka 8 — wprost ul. Akacjowej. k 1971-1

TECHNIKA-MECHANIKA z praktyką zatrudnimy od zaraz, Zgłaszać się do Działu Kadr WARSZAWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO W-wa, Szwedzka 20. k 1963-0

PRACOWNIKÓW NA ODPOWIEDZIALNE STANOWISKA O WYSOKICH KWALIFIKACJACH DO SŁUŻBY INŻYNIERSKIEJ, GŁÓWNEGO MECHANIKA, INŻYNIERA-MECHANIKA, INŻYNIERA ELEKTROAKUSTYKA, INŻYNIERA-PROJEKTANTA, GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO I KIEROWNIKA KOMÓREK ZATRUDNIENIA I PLAC ZATRUDNIENIA, PRZEMYSŁU KINEMATYKI, KINOTECHNIKI, GO I FOTOCHEMICZNEGO — Warszawa, ul. Puławska nr 61, Dział Kadr. k 1970-0

SZLIFIERZY-POLEROWNIKÓW na chrom i żeliwo, TOKARZY, ŚLUSARZA MASZYNOWEGO i na wykrojniki na STANOWISKO BRYGADZISTY zatrudni od zaraz ROBOT. SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELEKTRO-METAL” Warszawa, ul. Brzeska nr 13. Wymagane są silne kwalifikacje. Reflektujemy tylko na pracowników wykwalifikowanych. k 1980-1

2 INŻYNIERÓW-CHEMIKÓW ze znajomością chemii spożywczej NA STANOWISKA KIER. LABORATORIUM ORAZ 3 LABORANTÓW z dziedziny przemysłu spożywczego zatrudni WARSZAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PIEKARZCZEGO. Reflektujemy na silnie wykwalifikowane. Zgłoszenia osobiste przyjmują Sekcja Kadr W.Z.P.P. ul. Wolska 84, IV piętro, pokój 76 k 6363-1

TECHNIKÓW-MECHANIKÓW NA STANOWISKA: KIEROWNIKA TECHNICZNEGO I GŁÓWNEGO MECHANIKA zatrudni od zaraz WYTWÓRNIA USZCZELNIEN DO SILNIKÓW „STELMOS” Warszawa, Przykopska 43. k 6361-1

PLANISTY-SPRAWOZDAWCY zatrudni od zaraz SPÓŁDZIELNIA „ARMET”, Warszawa, ul. Puławska 24 b. k 1979-1

Pierwszy przystanek wojewódzkiego biuro „Argedu” — hurtownia artykułów gospodarstwa domowego.

— Nożyczki! Miał być, ale Fabryka Narzędzi Leksarskich nie dostarczyła — mówi dyr. Zaydler.

— A kiedy będą? — Nie wiem. Fabryka ta do lipca br. miała nam dać 2 tys. nożyczek. Na razie ani jednej pary. Na nasze monity, a nawet groźby karami umywnymi, nie raczyli odpowiedzieć. Ostatnio „wysłała” sprawę musielimy skierować do arbitrażu...

Trop zaprowadził nas do gabinetu dyrektora Fabryki Narzędzi Leksarskich przy ulicy Białobrzkiej.

Na biurku para ładnych, lśniących niklowanych nożyczek takich, jakich już dawno nie widzieliśmy w sklepach. Słowno nożyczki-cacko. Takich „cacek” fabryka posiada w magazynie od kwietnia — jak nas poinformował dyrektor Piekarski — ponad 2 tysiące.

— Dlaczego w magazynie a nie w sklepach? — zapytaliśmy zdziwieni. — No nie opłaca nam się ich sprzedawać. Ceny się nie kalkulują...

29 kwietnia br. Komisja Opiniodawcza przy St. Radzie Narodowej zatwierdziła cenę nożyczek, 50 zł za sztukę, przy własnych kosztach produkcji... 53 zł.

Odwołano się do Państwowej Komisji Cen w nadziei uzyskania pomyślniejszej decyzji. A nożyczki społecznie na razie w magazynie.

17 lipca br. Państwowa Komisja Cen ustaliła cenę nożyczek na... 44 zł. Przekroczyła ona cenę nożyczek, 50 zł za sztukę, przy własnych kosztach produkcji... 53 zł.

Następna partia wyprodukowanych nożyczek również powędrowała do magazynu. I tak nabywca nie w magazynie Fabr. Narz. Lek. — czekał lepszych czasów lub salomonowej decyzji — ponad 2.000 pięknych, niklowanych nożyczek. Nożyczek, które niestety, pozostają nadal w szferze marzeń warszawskich gospodyń. (heg)

Odwołano się do Państwowej Komisji Cen w nadziei uzyskania pomyślniejszej decyzji. A nożyczki społecznie na razie w magazynie.

Następna partia wyprodukowanych nożyczek również powędrowała do magazynu. I tak nabywca nie w magazynie Fabr. Narz. Lek. — czekał lepszych czasów lub salomonowej decyzji — ponad 2.000 pięknych, niklowanych nożyczek. Nożyczek, które niestety, pozostają nadal w szferze marzeń warszawskich gospodyń. (heg)

Odwołano się do Państwowej Komisji Cen w nadziei uzyskania pomyślniejszej decyzji. A nożyczki społecznie na razie w magazynie.

17 lipca br. Państwowa Komisja Cen ustaliła cenę nożyczek na... 44 zł. Przekroczyła ona cenę nożyczek, 50 zł za sztukę, przy własnych kosztach produkcji... 53 zł.

Następna partia wyprodukowanych nożyczek również powędrowała do magazynu. I tak nabywca nie w magazynie Fabr. Narz. Lek. — czekał lepszych czasów lub salomonowej decyzji — ponad 2.000 pięknych, niklowanych nożyczek. Nożyczek, które niestety, pozostają nadal w szferze marzeń warszawskich gospodyń. (heg)

Odwołano się do Państwowej Komisji Cen w nadziei uzyskania pomyślniejszej decyzji. A nożyczki społecznie na razie w magazynie.

17 lipca br. Państwowa Komisja Cen ustaliła cenę nożyczek na... 44 zł. Przekroczyła ona cenę nożyczek, 50 zł za sztukę, przy własnych kosztach produkcji... 53 zł.

Następna partia wyprodukowanych nożyczek również powędrowała do magazynu. I tak nabywca nie w magazynie Fabr. Narz. Lek. — czekał lepszych czasów lub salomonowej decyzji — ponad 2.000 pięknych, niklowanych nożyczek. Nożyczek, które niestety, pozostają nadal w szferze marzeń warszawskich gospodyń. (heg)

Odwołano się do Państwowej Komisji Cen w nadziei uzyskania pomyślniejszej decyzji. A nożyczki społecznie na razie w magazynie.

17 lipca br. Państwowa Komisja Cen ustaliła cenę nożyczek na... 44 zł. Przekroczyła ona cenę nożyczek, 50 zł za sztukę, przy własnych kosztach produkcji... 53 zł.

Następna partia wyprodukowanych nożyczek również powędrowała do magazynu. I tak nabywca nie w magazynie Fabr. Narz. Lek. — czekał lepszych czasów lub salomonowej decyzji — ponad 2.000 pięknych, niklowanych nożyczek. Nożyczek, które niestety, pozostają nadal w szferze marzeń warszawskich gospodyń. (heg)

Odwołano się do Państwowej Komisji Cen w nadziei uzyskania pomyślniejszej decyzji. A nożyczki społecznie na razie w magazynie.

17 lipca br. Państwowa Komisja Cen ustaliła cenę nożyczek na... 44 zł. Przekroczyła ona cenę nożyczek, 50 zł za sztukę, przy własnych kosztach produkcji... 53 zł.

Następna partia wyprodukowanych nożyczek również powędrowała do magazynu. I tak nabywca nie w magazynie Fabr. Narz. Lek. — czekał lepszych czasów lub salomonowej decyzji — ponad 2.000 pięknych, niklowanych nożyczek. Nożyczek, które niestety, pozostają nadal w szferze marzeń warszawskich gospodyń. (heg)

Odwołano się do Państwowej Komisji Cen w nadziei uzyskania pomyślniejszej decyzji. A nożyczki społecznie na razie w magazynie.

17 lipca br. Państwowa Komisja Cen ustaliła cenę nożyczek na... 44 zł. Przekroczyła ona cenę nożyczek, 50 zł za sztukę, przy własnych kosztach produkcji... 53 zł.

Następna partia wyprodukowanych nożyczek również powędrowała do magazynu. I tak nabywca nie w magazynie Fabr. Narz. Lek. — czekał lepszych czasów lub salomonowej decyzji — ponad 2.000 pięknych, niklowanych nożyczek. Nożyczek, które niestety, pozostają nadal w szferze marzeń warszawskich gospodyń. (heg)

Odwołano się do Państwowej Komisji Cen w nadziei uzyskania pomyślniejszej decyzji. A nożyczki społecznie na razie w magazynie.

17 lipca br. Państwowa Komisja Cen ustaliła cenę nożyczek na... 44 zł. Przekroczyła ona cenę nożyczek, 50 zł za sztukę, przy własnych kosztach produkcji... 53 zł.

Następna partia wyprodukowanych nożyczek również powędrowała do magazynu. I tak nabywca nie w magazynie Fabr. Narz. Lek. — czekał lepszych czasów lub salomonowej decyzji — ponad 2.000 pięknych, niklowanych nożyczek. Nożyczek, które niestety, pozostają nadal w szferze marzeń warszawskich gospodyń. (heg)

Odwołano się do Państwowej Komisji Cen w nadziei uzyskania pomyślniejszej decyzji. A nożyczki społecznie na razie w magazynie.

17 lipca br. Państwowa Komisja Cen ustaliła cenę nożyczek na... 44 zł. Przekroczyła ona cenę nożyczek, 50 zł za sztukę, przy własnych kosztach produkcji... 53 zł.

Następna partia wyprodukowanych nożyczek również powędrowała do magazynu. I tak nabywca nie w magazynie Fabr. Narz. Lek. — czekał lepszych czasów lub salomonowej decyzji — ponad 2.000 pięknych, niklowanych nożyczek. Nożyczek, które niestety, pozostają nadal w szferze marzeń warszawskich gospodyń. (heg)

## Chcemy pięknej Warszawy

UL. PODSKARBINSKA róg Grochowskiej — wielki plac niechlujnie ozdobiony. A na placu — sześć dni w tygodniu pustka, siódmego — w ewentualności — końskie targi. Targowisko końskie wywędrowało na plac gdzieś między Olszynką Grochowską a Wawrem.



Dziś miejsce targowiska zajęły zielone. Posadzono drzewa, założono klomby, ustawiono ławki (zdjęcie u góry). Po drugiej stronie ul. Podskarbinskiej w otoczeniu nowoczesnego kina „1 Maja” również założono klomby i zielone (zdjęcie u dołu). W pracach ogrodniczych i porządkowych pomagali mieszkańcy Grochowa. Trudnił się.

W tym miejscu — mieszkaniu Warszawian, we wszystkich dzielnicach prowadzone będą dalsze ochotnicze prace mieszkaniowe przy porządkowaniu miasta. Grochowska ludność niewątpliwie i tym razem spisie się z dziełem.

## Wyścigi konne

ZAPISY NA NIEDZIELĘ  
Gon. I, dyst. 1800 m — Szybka, El. Al. m. in. Redomka, Kietulka, Cefal, Lokacja. Gon. II, dyst. 1800 m — Statuta, Doktryna, Camerata, Wandeczka, Czestyna. Gon. III, dyst. 2300 m — Erbero, Dollinaz, Dracena, Dubienka, Mosina, Dalka. Gon. IV, dyst. 1000 m — Gryf, Adoma, Lobos, Sombelo, Płusk, Demboryn. Gon. V, dyst. 2200 m — Czofan, Dotti, Burzan, Meran, Orpena, Filippo. Gon. VI, dyst. 2400 m — Soplica, Cervantes, Bessemer, Maskarada, Tosio, Jagienka. Gon. VII, dyst. 1000 m — Alzona, Hubara, Tama, Bircza, Iliria. Gon. VIII, dyst. 2400 m — Dereń, Donard, Baryton, Bask, Tyrol. Gon. IX, dyst. 2200 m — Aktor, Chryzolit, Balladea, Cerber, Cykuta, Czar, Burzywoj, Big Indian.

Przed rokiem budowniczości osiedla Kolo zobowiązali się oddać przed terminem tj. wiosną bież. roku sklepy przy ul. Ożarówskiej 61. Miegła wiosna i lato a sklepy jak nie ma tak nie ma — pomimo że i Wydział Handlu STRN poparł starania mieszkańców obiecując w II kwartale oddać do użytku 3 sklepy spożywcze, 1 bar, 2 sklepy mięsne. (Pismo Wydziału Handlu z 1.3. br. H/O-68/154).

Na tym nie koniec. Na 22 lipca znów była mowa o uruchomieniu a nawet bliższym otwarciu na Kolo sklepów spożywczych, tekstylnych, galanterijnych, perfumeryjnych i skórzanych. Jednak do dziś owych sklepów nie ma.

PIĘTASTY LIST  
Z chwilą rozbiórki sklepów MHD przy Hożej 35, Hożej 36 i Marszałkowskiej 60 na obecnym placu budowy, mieszkańcy ul. Sadowej z dostawami mleka do domu. Opisuje je w liście do Redakcji Romual